

**P r o t o k ó ł nr X/2015**  
**sesji Rady Miejskiej Inowrocławia,**  
**odbytej 13 lipca 2015 r.**  
**w Urzędzie Miasta Inowrocławia**

.....

**Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.**

Tomasz Marcinkowski, Przewodniczący Rady Miejskiej, o godz. 10<sup>00</sup> otworzył sesję i po powitaniu radnych oraz zaproszonych gości stwierdził, iż zgodnie z listą obecności, w sesji uczestniczy 20 radnych, co wobec ustawowego składu Rady, wynoszącego 23 osoby, stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji i uchwał.

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią **załączniki nr 1 i 2** do protokołu.

Na sesję spóźniła się radna: Anna Trojanowska (przybyła na sesję o godz. 10<sup>15</sup>).

Sesji przewodniczył: Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RMI.

Sekretarz obrad: Janusz Radzikowski.

**Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:**

Wysoka Rado, dzisiejsza sesja została zwołana zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym oraz w trybie określonym w § 21 ust. 2 Statutu Miasta, na wniosek Prezydenta Miasta Inowrocławia, który wpłynął do mnie w dniu 8 lipca br. Do wniosku o zwołanie sesji został dołączony także porządek obrad wraz z projektami uchwał.

**Porządek obrad przedstawia się następująco:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Wybór sekretarza obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Kodeks wyborczy:
  - wystąpienie Naczelnika Biura Prawnego,
  - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
  - głosowanie.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podziału Miasta Inowrocławia na stałe obwody głosowania:
  - wystąpienie Kierownika Referatu Organizacyjnego w Wydziale Organizacyjnym i Informatyki,
  - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
  - głosowanie.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia obwodów głosowania w zespole sanatoryjno-szpitalnym i sanatoriach w referendum ogólnokrajowym, zarządzonym na dzień 6 września 2015 r.:
- wystąpienie Kierownika Referatu Organizacyjnego w Wydziale Organizacyjnym i Informatyki,
  - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
  - głosowanie.
6. Zakończenie obrad.

Przesłany radnym porządek obrad stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

### **Ad.2. Wybór sekretarza obrad.**

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Na sekretarza obrad proponuję pana radnego Janusza Radzikowskiego.

Czy są inne propozycje? Nie widzę.

Czy pan radny wyraża zgodę?

Janusz Radzikowski – radny RM:

Tak, wyrażam zgodę.

głosowanie:                    **za – 19, przeciw – 0, wstrzym. się – 1**

Proszę pana sekretarza o zajęcie miejsca i pomoc w prowadzeniu sesji, szczególnie podczas głosowań.

**Ad.3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Kodeks wyborczy** (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 4** do protokołu).

Andrzej Kieraj – radny RM:

Jestem zdziwiony, że „wyskoczył” nagle taki temat. Mam więc pytanie: jak my możemy ustosunkować się do tego najważniejszego punktu, który znalazł się na pierwszej pozycji, skoro nie mamy tego senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Kodeks wyborczy? Mamy podejmować tutaj decyzję i dyskutować o czymś, o czym nie wiemy. Jeżeli niektórzy radni mają ten projekt ustawy, niech się podzielą z nami tym, o co w tej konkretnej ustawie chodzi.

Uważam, że nie mieliśmy możliwości zapoznania się z ustawą, więc składam wnioski o nierozpatrywanie tego projektu uchwały i przesunięcie go na termin późniejszy.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Przypomnę panu radnemu, że wszyscy radni otrzymali jednakowe materiały na sesję, czyli: zawiadomienie, porządek obrad wraz z załączonymi projektami uchwał. Nie rozumiem więc toku pana myślenia, że coś się tu nagle pojawiło.

Przypomnę również moje dzisiejsze wcześniejsze wystąpienie, że dzisiejsza sesja została zwołana w innym trybie niż zazwyczaj. Została zwołana na wniosek Prezydenta Miasta Inowrocławia, który przesłał dokładnie taki porządek obrad, z takimi projektami uchwał. Uwaga, że coś się tu pojawiło nagle, jest chyba chybiona.

Natomiast kontynuując wątek pana radnego, ja się pokusiłem o to, żeby zapoznać się z tymi dokumentami. Są one powszechnie dostępne już od kilku tygodni, a już na pewno od kilku dni, na stronach internetowych projektów ustaw sejmowych. Można to tam znaleźć. Jeżeli ktoś miał determinację, żeby się z tym zapoznać, to od dnia kiedy otrzymał zaproszenie na sesję, mógł to uczynić.

Proszę jeszcze panią Naczelnik Biura Prawnego o wypowiedzenie się, czy w przypadku sesji zwoływanej w trybie takim, jak to dzisiaj się odbywa, taki wniosek, który postawił pan radny Kieraj, jest możliwy do przegłosowania?

Przypomnę Państwu, że zmiana porządku obrad wymaga zgody wnioskodawcy, czyli Prezydenta Miasta.

Maria Kręc – Naczelnik Biura Prawnego:

W § 32 ust. 3 Statutu Miasta Inowrocławia, znajduje się zapis: „...do zmiany porządku obrad sesji zwołanej w trybie określonym w § 21 ust. 2 wymagana jest zgoda wnioskodawcy”.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Panie Prezydencie, czy na zmianę porządku obrad wyraża pan zgodę?

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Nie, nie wyrażam zgody.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Tym samym, wniosek jest bezprzedmiotowy po to, żeby go poddać pod głosowanie.

Maria Kręc – Naczelnik Biura Prawnego:

Przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrali radni: Jan Koziorowski, Andrzej Kieraj, Marek Słabiński, Marcin Wroński, Janusz Radzikowski.

Jan Koziorowski – radny RM:

Chciałbym wspomnieć w jaki sposób rodziła się i powstawała siatka powiatów. Powiat miał być miejscem, do którego obywatel potrzebował w przeszłości jeden dzień, żeby do siedziby powiatu dotrzeć i jeden dzień, żeby wrócić do domu. Odległości pomiędzy miastami powiatowymi wynosiły około 50 kilometrów, aby mieszkańcy mogli korzystać ze swoich potrzeb, które wymagały bytności w urzędzie powiatowym, w ciągu jednego dnia. To było pod koniec XIX wieku. Natomiast od tamtego czasu wiele się zmieniło. Wtedy, żeby dotrzeć na miejsce, potrzebny był powóz lub rower, a niektórzy szli pieszo. W chwili obecnej, żeby dotrzeć do siedziby powiatu, ludzie dysponują w większości samochodami, czy innymi środkami

komunikacji. Kwestia dotarcia na miejsce, nie wymaga więc tak gęstej siatki powiatów. Dlatego wtedy, kiedy tworzony był ten szczebel samorządu powiatowego, to planowano, żeby tych powiatów było około stu. Z przyczyn politycznych tych powiatów jest ponad trzysta. Czyli, jakby u samego zarania wprowadzenia ustawy modyfikującej, czyli wprowadzającej szczebel powiatowy do konstytucji, już popełniono jakby kolosalny błąd. Powiaty miały liczyć około 250 tysięcy mieszkańców, natomiast w chwili obecności jest to ilość dużo mniejsza. Powiat Inowrocławski na tym tle się wyróżnia, bo należy do dużych powiatów.

Zgodnie z tym projektem senackiej ustawy, co się zmieni jeżeli chodzi o mieszkańców miasta? Mieszkańcy Inowrocławia, bo ich tutaj reprezentujemy, wszystkie sprawy, które wymagają obecności w Urzędzie Powiatowym, mieliby na terenie miasta Inowrocławia. Obecnie też tak jest. Tutaj więc żadnego udogodnienia dla mieszkańców by nie było.

Druga rzecz to koszty. W tym projekcie, jeśli chodzi o Inowrocław, o kosztach się nie mówi. My mamy taką zasadę, jeżeli chodzi o Statut, że w przypadku kiedy projekt uchwały powoduje jakieś koszty, to wówczas jest potrzebna opinia Skarbnika Miasta. Tutaj tego nie ma. Natomiast znając pragmatykę funkcjonowania urzędów w ogóle, to mogę stwierdzić, że te koszty by wzrosły. Ilość osób zwolnionych w Starostwie, a ilość nowo zatrudnionych w Urzędzie Miasta spowodowałaby, że równolegle te same obowiązki wykonywane byłyby zarówno w Starostwie jak i w Urzędzie Miasta. Zajmowałaby się tym większa ilość osób niż do tej pory. Koszty społeczne byłyby więc większe, natomiast tylko ruchy byłyby pozorne. Pan Prezydent zatrudniłby swoich, pan Starosta musiałby zwolnić swoich. Nie widzę zatem żadnego postępu.

Jeśli chodzi o to, co przywołuje się w tym projekcie uchwały, chciałbym odnieść się do stanowiska o drogach. Pragnę wrócić do poprzedniej sesji, kiedy omawialiśmy program rozwoju sieci transportu, komunikacji i mobilności Miasta Inowrocławia. To z tych zestawień, które były opracowane nie przez opozycję, ale przez Zespół Doradców Gospodarczych TOR wynikało jednoznacznie, że najgorszy techniczny stan dróg to są drogi zarządzane przez Prezydenta Miasta. Nie wiem zatem, czy jako mieszkańcy Inowrocławia, odczulibyśmy pozytywną zmianę, jeżeli chodzi o jakość nawierzchni drogowych. Na pewno trudno byłoby się spodziewać czegoś lepszego.

Kolejna kwestia to taka, że Inowrocław ma ambicje i powinien pełnić rolę ponad powiatową. Wydaje mi się i tak uważam, że powstanie miasta - powiatu grodzkiego spowodowałoby odebranie tego przez okoliczne miejscowości, jako odwrócenie się plecami do nich. Wtedy będziemy funkcjonować na różnych szczeblach i będziemy mieli mniej wspólnych spraw niż mieliśmy do tej pory.

Uważam, że cała ta akcja wprowadzenia zmiany w tej ustawie, jest spowodowana doraźnymi potrzebami politycznymi. Z historii tej nowelizacji wynika, że na początku była ona przygotowywana tylko pod miasto Piłę, potem do grupy tych miast dołączył Sieradz i Ciechanów. Były to miejscowości, które kiedyś były siedzibami województw. Natomiast Sieradz i Ciechanów to są miejscowości poniżej 50 tysięcy mieszkańców, a miasto Piła jest mniej więcej wielkości Inowrocławia.

Nawet w Komisji w Senacie, projekt tej uchwały pierwotnie nie zyskał poparcia większości Komisji. Był tylko przyjęty jako wniosek mniejszości. Natomiast jaka jest waga tej zmiany w ustawie o samorządzie powiatowym, to najlepiej obrazuje jeden szczegół. Jak wynika ze stenogramu ze wspólnego posiedzenia Komisji

Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyło się w dniu 12 czerwca 2015 r., początek posiedzenia nastąpił o godzinie 15<sup>01</sup>, a koniec - o godzinie 15<sup>04</sup>. Obie połączone Komisje nad tą kwestią pracowały dosłownie 3 minuty. To wydaje mi się jest symptomatyczne jaka jest waga tego zagadnienia, które próbuje się tutaj w Inowrocławiu rozdmuchać do niebywałych rozmiarów.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Nie przerywałem panu radnemu, bo w części ta wypowiedź była na temat, ale w znacznej części nie. Proszę Państwa, aby spojrzeć na tytuł uchwały i przy kolejnych wypowiedziach mówić na temat stanowiska, a nie historii organizacyjnej powiatów w naszym kraju.

Andrzej Kieraj – radny RM:

W zasadzie pan radny Koziorowski omówił już wiele spraw, które też chciałem poruszyć. Mam jednak jeszcze wątpliwości co do pewnych uzasadnień zawartych w projekcie przedmiotowej uchwały.

Prezydent uzasadniając projekt uchwały, mówi, cytuję zapis w 4 akapicie: „...W miastach liczących powyżej 70 tys. mieszkańców powinna obowiązywać ta sama zasada: „jedno miasto – jeden gospodarz”. Tego oczekują mieszkańcy miast od swoich reprezentantów wybieranych w wyborach bezpośrednich. Posiadanie statusu miasta – powiatu grodzkiego usprawnia zarządzanie miastem...”

Nasunęła mi się od razu taka refleksja (pomijam to co powiedział na temat przygotowywania samej reformy administracyjnej pan radny Koziorowski), że wtedy, gdy pan Prezydent był przewodniczącym podkomisji ds. samorządu, można było już te sprawy rozwiązywać na forum sejmowym.

Panie Prezydencie, jeśli chodzi o kwestię dróg, to do 2003 roku Powiat przekazał nam ulice powiatowe, w zarząd Miasta. Nasuwa się pytanie, kto z tego zrezygnował? Warto byłoby przypomnieć, że to właśnie pan Prezydent zrezygnował, ponieważ uważał, że dostajemy za mało pieniędzy.

W związku z tym mam pytanie. Czy przez to, że przejmujemy ulice powiatowe, ale to nie tylko, bo i wojewódzkie, a także krajowe, zrobiona została symulacja, o ile z tego tytułu może się zwiększyć budżet Miasta na te cele? Jest to rzecz bardzo ważna i istotna. Mamy przykład miasta, które też chciało zostać powiatem grodzkim. Jest to Wałbrzych. Władzom Wałbrzycha odechciało się jednak bycie powiatem grodzkim. Ulice powiatowe były w gestii Miasta i jakoś wybyły.

Dalsza kwestia, która budzi moje wątpliwości, to zapis na str. 3, w punkcie 6: „nakładają się niektóre kompetencje np. w zakresie tworzenia i prowadzenia Izb Wyrzeźwień”. Mieliśmy Izbę Wyrzeźwień. Została zlikwidowana dlatego, że władze Miasta, Powiatu oraz ościennych gmin nie mogły się w tej sprawie porozumieć. Czyja wina?

Na tej samej stronie w punkcie 7 znajduje się zapis: „Prezydent Miasta nie może prowadzić spójnej polityki oświatowej i lepiej gospodarować mieniem oświatowym, bo szkoły ponadgimnazjalne nie są miejskie, lecz powiatowe”. Też rodzi mi się to samo pytanie, czy została zrobiona symulacja w tym zakresie? Ile będziemy musieli dołożyć do tego interesu? Przecież cały czas przekonuje się nas, że te subwencje na

oświatę są za małe i niewystarczające, i musimy dokładać. Taka jest rzeczywistość, że Miasto dokłada i bardzo dobrze, że można wygospodarować środki i dołożyć do tak ważnego zagadnienia jakim jest oświata.

Ostatnie moje pytanie brzmi, czy rzeczywiście pan Prezydent jest w posiadaniu symulacji kosztów w przypadku uzyskania uprawnień powiatu grodzkiego? Ile na tym zyskamy, a jakie koszty będziemy musieli ponieść? Uważam, że jest to rzecz bardzo ważna i istotna. W związku z tym, dziwię się skąd ten nagły pośpiech, w sytuacji gdy Sejm, już w tej kadencji, nie będzie rozpatrywał tej ustawy? Nie mam wobec tego przekonania co do tego, czy postępujemy słusznie podejmując tę uchwałę, nie wiedząc co nas czeka? Mam bardzo poważne wątpliwości co do tego, w jaki sposób głosować. Trudno pchać Miasto, przy takim zadłużeniu jakie mamy, w jeszcze w większe zadłużenie.

#### Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Po tych dwóch wystąpieniach, z całym szacunkiem dla pana radnego Koziorowskiego i pana radnego Kieraja, mam wrażenie, że uczestniczę w jakimś Matrix-sie. Proszę o przerwanie tego jakiegoś dziwnego spektaklu. Przecież tematem tego spotkania nie jest uchwała dotycząca złożenia wniosku do Rady Ministrów o wyłączenie miasta Inowrocławia. Jest to tylko dążenie do nowelizacji ustawy o samorządzie powiatowym, która ma umożliwić ewentualne złożenie takiego wniosku, nam i innym miastom liczącym powyżej 70 tysięcy mieszkańców.

Proszę, aby te drzwi, które są w tej chwili zamknięte, zostały uchylone. My dążymy do tego. Proszę o wsparcie w imieniu inowrocławian. Po Waszych wystąpieniach panie radny Koziorowski i panie radny Kieraj, mam wrażenie, że nie jesteście mieszkańcami Inowrocławia. Chciałbym, aby było nam dane przejść przez te drzwi. Jeszcze raz apeluję o to, żebyście wczytali się w projekt uchwały, jaki przedstawiłem Państwu.

W tej chwili toczy się walka w Parlamencie o umożliwienie składania wniosków, między innymi takim miastom jak Inowrocław, o wyłączenie z Powiatu, poprzez nadanie im charakteru powiatu miejskiego, tak zwanego grodzkiego. Państwo natomiast podnosicie tu głos z żądaniem symulacji, jakichś ostrzeżeń, straszeniem, tak jakby przedmiotem naszego posiedzenia była kwestia złożenia wniosku do Rady Ministrów już o wyłączenie miasta Inowrocławia. To jest jakieś nieporozumienie całkowite.

#### Jan Koziorowski – radny RM:

Przed chwilą pan Prezydent postawił w wątpliwość co do tego, czy kolega radny Kieraj i ja, jesteśmy mieszkańcami Inowrocławia. Więc może ja posłużę się liczbami. Niedawno mieliśmy do czynienia z wyborami samorządowymi. Wybory odbywały się zarówno do szczebla miejskiego jak i powiatowego. Z terenu miasta Inowrocławia, radnych powiatowych z opcji, reprezentowanej przez pana Prezydenta, jakby afiliowanych przy panu Prezydencie, wybrano pięciu na trzynaście mandatów, jakie pochodzą z Inowrocławia. Chciałbym w tym momencie zaznaczyć, że plany i ambicje pana Prezydenta dotyczące Powiatu są znane od wielu, wielu lat mieszkańcom Inowrocławia. Także i w tej kampanii, one też miały udział.

Drugie liczby, to jest jakby ilość głosów mieszkańców Inowrocławia dotycząca osób siedzących na tej sali. Ugrupowanie pana Prezydenta i osoby związane z Nim w koalicji, uzyskały w wyborach na radnych Rady Miejskiej Inowrocławia 7572 głosy, natomiast pozostałe ugrupowania, czyli SLD, Nowy Inowrocław oraz PiS, uzyskały 11322 głosy. Jeżeli wziąć pod uwagę Radę Powiatu, to głosy mieszkańców Inowrocławia ...

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Panie radny, bardzo przepraszam, ale już po raz trzeci zwracam uwagę. Debatujemy nad projektem uchwały, a o czym pan mówi? Co chce pan powiedzieć, że pana mandat jest ważniejszy niż mandat pana Kaźmierczaka? Niech pan mówi na temat.

Jan Koziorowski – radny RM:

Ja chcę tylko powiedzieć to, że mieszkańcy Inowrocławia nie popierają ambicji powiatowych pana Prezydenta i ilustruję to liczbami. Dlaczego pan mi przerywa?

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Panie radny, ja się zupełnie z panem nie zgadzam. Po pierwsze, to co pan mówi, nie jest na temat i absolutnie się z tym ... Niech pan nie krzyczy panie radny. Był pan kiedyś Przewodniczącym Rady, to powinien pan wynieść dobre obyczaje.

Jan Koziorowski – radny RM:

Dlaczego mi pan przerywa?

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Przerywam panu, bo takie jest moje prawo, tak jak było to kiedyś pana prawo. Odbieram panu głos panie radny, bo widzę, że dyskusja polegająca na przekrzykiwaniu się nie ma najmniejszego sensu.

Patryk Kaźmierczak – radny RM:

Zwracam się z wnioskiem do pana Naczelnika Biura Rady Miejskiej o udostępnienie zainteresowanym radnym ustawy - Kodeks wyborczy i ordynację wyborczą. Być może gdy zapoznają się z tymi ustawami, będą wiedzieli, że radni wybierani są w okręgach jednomandatowych.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Panie radny Koziorowski, być może liczby, które pan podał rzeczywiście są liczbami faktycznymi. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że mieszkańcy Inowrocławia powierzyli większość w Radzie, ludziom związanym z tym ugrupowaniem z Prezydentem, a nie pozostałym. To wola mieszkańców jest właśnie tym symptomem, który pozwala tej grupie ludzi podejmować trudne i odpowiedzialne decyzje. A to, że nie wszystkim się one podobają, niestety taka jest demokracja.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Dziwię się, że pan radny Koziorowski próbuje pouczać pana Przewodniczącego. Panie radny, pan Przewodniczący ma zawsze rację. Proszę się więc tego trzymać.

A teraz ad vocem do wypowiedzi pana Prezydenta. Pan Prezydent stosuje swoistą socjotechnikę i próbuje postawić całą opozycję pod przysłowiową ścianę. Panie Prezydencie, my mamy prawo do pytań i rozwiania naszych wątpliwości. Uważam, że po to jest ta dyskusja. Natomiast jeżeli, idąc tokiem pana rozumowania, mamy tutaj tylko dyskutować w sprawie stanowiska dotyczącego senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy - Kodeks wyborczy, to przepraszam bardzo, ale ja się pytam, do czego to zmierza? Chcemy wiedzieć jak to będzie wyglądało, kiedy rzeczywiście Sejm uchwali tę ustawę senacką. Jak to będzie w przyszłości wyglądało? Przecież my nic wielkiego nie żądamy. Jeśli jednak pan uważa, że ta dyskusja jest zbyt cenna, to proszę wybaczyć, ale ja w takiej sytuacji nie będę głosował. Nie mam absolutnie żadnej wiedzy o sprawach, o które pytałem. Sądzę, że na pewno wszyscy obecni na tej sali też nie mają zielonego pojęcia, ale głosować będą.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Chyba pan radny mówi o swoim ugrupowaniu politycznym, bo nie wiem o kim pan mówi?

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Panie radny Kieraj, ja się wsłuchiwałem z uwagą w pana wypowiedź. Mój głos był do Państwa apelem, z wnioskiem o to, aby kontynuować dyskusję, ale na temat, nie przypadkowo. Pan zakończył swoje wystąpienie zastrzeżeniami dotyczącymi pewnych konkretów, dotyczącymi warunków wystąpienia miasta Inowrocławia z powiatu ziemskiego i nadania jemu charakteru powiatu grodzkiego. Zakończył pan swoją wypowiedź takim stwierdzeniem: „po co tym się zajmować, Sejm nie zdąży się tym zająć do końca kadencji, że to czas stracony”. Coś w tym sensie. Pan twierdzi, że ma prawo zadawania pytań. Właśnie o to chodzi, w tym jest problem, że pan może takie pytania zadać. Tak, tylko, że w odpowiednim czasie i na odpowiedni temat. To jest to pewne ograniczanie. Były czasy, w których każdy w Polsce uważał, niemal bez względu na miejsce, czas, formę, ma prawo żądania, zadawania wszystkich pytań. Porządek w demokracji polega na tym, że ustala się pewne punkty i się je realizuje, również i na posiedzeniach Rady Miejskiej.

My nie dyskutujemy dzisiaj o wniosku dotyczącym wystąpienia miasta Inowrocławia z powiatu ziemskiego. My dyskutujemy o możliwości prawnej uruchomienia takiego procesu, jeżeli Sejm uchwali nowelizację ustawy o samorządzie powiatowym. Jeżeli Sejm uchwali taką ustawę, o co proszę, żebyście Państwo wsparli te starania, to wtedy odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej i wtedy będzie możliwość zadawania pytań takich, jakie zadawał pan radny Kieraj, między innymi dotyczących symulacji, kosztów itd. My dzisiaj o tych sprawach nie dyskutujemy, a nie dyskutujemy dlatego, że na stan dzisiejszy prawny, my nie mamy w ogóle możliwości złożenia wniosku do Rady Ministrów o wyłączenie z powiatu ziemskiego. Nie mamy proszę pana, i chciałbym, żeby pan to przyjął do wiadomości. Bo jeśli pan to przyjmie do wiadomości, to jako człowiek rozsądny i racjonalnie myślący, musi pan podnieść rękę do góry za tym, żeby umożliwić miastom liczącym powyżej 70 tysięcy mieszkańców, składanie takich wniosków do Rady Ministrów. Natomiast, jeśli chodzi o dyskusję odnośnie Inowrocławia, to będzie ona pana czekała. Będzie pan



miał możliwość zadawania tych pytań, uzyskania odpowiedzi, porozmawiania sobie z mieszkańcami Inowrocławia. Jeżeli pan dziś nie podniesie ręki, to znaczy, że pan uniemożliwia w ogóle składanie wniosków i dyskusję na ten temat. Uniemożliwia pan prowadzenie dyskusji na temat, czy wyłączyć Inowrocław, czy też nie, z Powiatu. Dziś jest inny etap. Dzisiaj walczymy o możliwość prawną złożenia wniosku o wyłączenie miasta Inowrocławia. To nie jest czas składania wniosku, to jest tak, jak budowa domu. Najpierw musi być prawo, które umożliwia wybudowanie domu na działce, a potem dopiero złożenie wniosku o pozwolenie na budowę. A pan akurat jedną sprawę myli z drugą.

Marek Słabiński – radny RM:

Popieram stanowisko kolegów. Pan Prezydent chyba nie rozumie istoty rzeczy z czym wystąpił. Jest to pewna konsekwencja logiczna. Rozumowanie tego typu nazywa się w matematyce indukcją albo dedukcją matematyczną, w zależności od której strony się rozpatruje.

Nawet, jeśli wystąpił pan z taką propozycją, to konsekwencje będą finansowe i my, jak tutaj siedzimy, kierujemy się troską o nasze Miasto.

Chciałbym zapytać o szkoły ponadgimnazjalne, bo w szkołach tego typu, prowadzonych przez Starostwo, od nowego roku będzie o 200 uczniów mniej, a tym samym subwencja będzie niższa o półtora miliona złotych. My natomiast w perspektywie, nie tego, ale przyszłego roku, będziemy musieli to przejąć i sfinansować. Nasz budżet jest budżetem stałym i będziemy musieli się znowu starać o środki, a nie wiadomo skąd, bo nie będziemy znali ich źródeł.

Jeżeli chodzi o uzasadnienie do tej chwały, to powiem szczerze, że jest żenujące. Znajduje się tam między innymi zapis: „Powołanie do walki z bezrobociem urzędów, które byłyby tutaj zarządzane przez Miasto”. Z bezrobociem się nie walczy. Miejsca pracy się tworzy i nie robią tego żadne urzędy, bo żaden urząd jeszcze nie stworzył miejsca pracy, chyba, że w swojej administracji.

Dalej w punkcie 6 jest zapis: „nakładają się niektóre kompetencje, np. w zakresie tworzenia i prowadzenia izb wytrzeźwień”. Pan zlikwidował Izbę Wytrzeźwień. Nie widzę zatem sensu umieszczenia takiego zapisu.

W kolejnym punkcie 8 zapisano: „studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego przyjmuje rada miejska, ale interpretuje te istotne dokumenty planistyczne Starosta.” On literalnie je przyjmuje i wydaje na podstawie tych dokumentów, pozwolenie na budowę. Tak to się w rzeczywistości odbywa, ale jakiś jeden przypadek może się kiedyś zdarzyć. To my tutaj tworzymy prawo miejscowe, które w niektórych przypadkach, widzimy to co się dzieje w mediach, te plany szkodzą naszemu Miastu, szkodzą finansom naszego Miasta. 54 markety na terenie Miasta ...

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Panie radny Słabiński, ja mam wrażenie, że to co artykułuję od kilkunastu minut i to o czym dwa razy mówił Prezydent, jakby nie docierało do niektórych, jakby to byli

ludzie, którzy mają jakieś zaburzenia słuchowe. Szanowni Państwo, my nie dyskutujemy ...

Panie radny, proszę nie mówić o kosztach. Ile razy można tłumaczyć to, o czym mówił przed chwilą Prezydent. My dzisiaj nie decydujemy o tym, czy mamy złożyć wniosek o wyłączenie z powiatu ziemskiego. Mamy tylko wesprzeć decyzję swoim stanowiskiem, aby stworzyć, takim między innymi miastom jak Inowrocław, możliwość złożenia takiego wniosku. Oczywiście konsekwencje są przewidywalne. Tu się z panem zgadzam. Jeżeli z czymś takim wychodzimy, to pewnie w przyszłości taki wniosek zostanie złożony, ale to wtedy będziemy dyskutować o skutkach finansowych i ewentualnych zagrożeniach. Państwo przy uchwale, która nie wywołuje żadnych skutków finansowych, próbujecie dobudować jakąś straszną wizję, że jak podejmiemy to stanowisko, to nie wiadomo co się stanie. Nie, nic się nie stanie. Stanie się być może tylko to, że Sejm tej kadencji, jeszcze rozpatrzy tę ustawę.

Marek Słabiński – radny RM:

Wypowiedź bez mikrofonu.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czego pan oczekuje, że na dzisiejszą sesję Prezydent, albo jego służby, miały przygotować skutki finansowe po podjęciu tego stanowiska? Przecież to absurd jest. Byłaby to robota, być może wykonana na próżno.

Marek Słabiński – radny RM:

Powiem panu dwie rzeczy na koniec. To uzasadnienie w takim razie jest żenująco niskie. Tego nie powinno tutaj być. Należało się do nas zwrócić jednym zdaniem i przedstawić nam przede wszystkim materiały źródłowe, nad którymi mamy pracować. Tych materiałów nie otrzymaliśmy. Jeszcze najważniejsza rzecz.

Historycznie, w roku 1929 Starostą tak zwanym Grodzkim, został Starosta Ziemski. Czy w naszym przypadku też tak ma być? To znaczy, że pan Majewski, zostanie Starostą Grodzkim?

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Odporność radnych opozycji na argumenty takie normalne, takie zrozumiałe dla przeciętnego mieszkańca, jest wyjątkowa mocna. Możecie mieć powód do zadowolenia ze względu na swoją moc, ale nie zatrzymacie, wierzę w to głęboko, pewnego procesu, jaki toczy się w Inowrocławiu. Inowrocławianie mają prawo mieć nadzieję co do przyszłości powrotu do miast wydzielonych z powiatu ziemskiego. Mają prawo do rozwoju wykorzystując wszystkie atrybuty jakie to Miasto i ośrodek zasobów regionalnych, posiadają.

W dniu dzisiejszym pan radny Słabiński stwierdza: „Jeżeli pan występuje (mówiąc to do mnie) z takim wnioskiem, to konsekwencje będą finansowe”. Proszę Państwa, nie będzie żadnych konsekwencji finansowych w wyniku podjęcia tej uchwały, czyli zagłosowania przez wszystkich Państwa jednogłośnie, bo tak zakładam, że się tak stanie. Nie będzie żadnych skutków finansowych dla nas, dla budżetu Miasta.

Jeżeli jeszcze ktoś z Państwa powie w tej chwili, że będą konsekwencje finansowe, to jeśli pan Przewodniczący pozwoli, to ja zapytam, jakie? Gdzie? W którym miejscu?

Chyba, że dyskusję zakończymy już na takim się rozejściu. Jest projekt ustawy senackiej w Sejmie. Jest złożona przeze mnie uchwała do Państwa z apelem do Marszałka Sejmu o to, aby tak zorganizować prace, aby można było szybko tę nowelizację przyjąć, która da możliwość takim miastom jak Inowrocław, starania się o wyłączenie z powiatu ziemskiego.

Jakie tu są konsekwencje finansowe? Jakież? Przecież gdy pan radny Słabiński siedzi na tej sali, to też nie dostaje więcej pieniędzy z tego tytułu, że obraduje w sesji zwołanej w innym trybie, ponieważ Państwo ryczałtem dostajecie diety. Nie ma żadnych skutków finansowych dla pana. Jak pan może sugerować opinii publicznej w Inowrocławiu, tak oczywistą nieprawdę? W wyniku przyjęcia uchwały i w wyniku przyjęcia ustawy nie ma żadnych kosztów. Koszty mogą się pojawić po zgłoszeniu wniosku przez nas, w wyniku nowelizacji ustawy. Tak, i wtedy to będzie przedmiotem dyskusji z Państwem, co, ile i jak. Na szali wagi położymy to sobie. My już jesteśmy przygotowani do tej dyskusji, ale dzisiaj, to nie jest ten czas. Bo może się zdarzyć tak, jak pan Kieraj powiedział i ja też tak uważam, że może Sejm nie zdąży do końca tej kadencji, przyjmując tę nowelizację? I co, potem pan radny powie, i co, nie miałem racji? A ja wyjdę do mikrofonu i powiem, a ja też nie miałem racji?

Tylko o czym Wy dyskutowaliście? Dyskutowaliście tak, jakby to już było przyjęte. Już domagaliście się symulacji, już straszyliście, straszyliście i straszyliście. Przecież to jest nie w porządku. Do jakiego poziomu sprowadzacie panowie tę dyskusję, opanujcie się! To nie o to chodzi.

Jan Koziorowski – radny RM:

Panie Przewodniczący, mam prośbę, żeby powstrzymał pan pana Prezydenta od demagogii. To, co przed chwilą mieliśmy okazję słyszeć, to jest w czystej formie, demagogia. Pan Prezydent już wie, że my musimy głosować w ten sposób. On to wszystko ma już zaplanowane.

Przed chwilą mówiłem, że mieszkańcy Inowrocławia są przeciwni planom powiatowym. Starałem się to udowodnić na liczbach. Ja nie kwestionowałem zasad wyboru, tylko mówiłem o wynikach wyborów. Natomiast pan Prezydent wszystko sprowadza do tego, że najpierw uchwalmy to, że budujemy most, a dopiero potem zastanówmy się, gdzie będą wybudowane drogi.

Mamy podjąć tutaj decyzję, jakby przynaglającą, proszącą Sejm o przyspieszenie prac nad nowelizacją tej ustawy, a dopiero potem będziemy się zastanawiali, czy mamy na tę ścieżkę wejść, czy z tej ścieżki nie skorzystać?

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Właśnie to jest między innymi przedmiotem dzisiejszej debaty.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Nie most, a potem drogi, tylko najpierw projekt, a potem w ogóle budowa. W tej chwili mówimy o projekcie.

Marcin Wroński – radny RM:

Cieszę się, że zmierzamy do końca tej gorącej dyskusji. Ja kilka tygodni wcześniej apelowałem o merytoryczną dyskusję o plusach i minusach wprowadzenia powiatu

grodzkiego w Inowrocławiu. Mówiłem o tym, żeby w takiej dyskusji brały udział samorządy, organizacje pozarządowe, ale przede wszystkim mieszkańcy. Niestety, do takiego czegoś nie doszło. Mamy w zamian taki teatrzyk.

Zgadzam się z panem Prezydentem, że ta uchwała nic za sobą nie niesie, bo tak naprawdę ona nie ma mocy sprawczej. Nikogo nie wiąże, ani Sejm, ani Senatu. Tak naprawdę jest to dyskusja o niczym, tak zwane „bicie piany”.

Od ponad 10 lat słyszymy, że w Inowrocławiu ma być powiat grodzki. Ja jestem zwolennikiem powiatu grodzkiego, ale my mamy do czynienia ze zwykłym „biciem piany”, grą pozorów tak naprawdę, a nie z działaniem. Jesteście tutaj Państwo w większości nauczycielami i wiecie o tym, że ocenę wystawia się uczniowi za to, że się nauczył, a nie za to, że się uczył. To jaka ma być ocena dla rządzących przez te 10 lat walki o powiat grodzki? Niedostateczna. Polski system edukacji nie przewiduje chyba dziesięciokrotnego powtarzania klasy. Ta uchwała odnośnie zmiany ustawy o powiatach grodzkich, jest na tyle ważna, że my równie dobrze moglibyśmy wprowadzić ustawę o pomocy finansowej dla Grecji, w sprawie wysyłania statku kosmicznego na Marsa itd. To jest tyle ważne tak naprawdę.

Ja jestem za silnym Inowrocławiem, bogatym, który ma rozwinięty przemysł. Jestem za Inowrocławiem, który ma 100 tysięcy mieszkańców, a nie 50 tysięcy, tak jak wnioskował pan Prezydent na początku, by miasta od 50 tysięcy mieszkańców, zostawały powiatami grodzkimi.

Tak naprawdę wiemy wszyscy o co chodzi. Chodzi o to, żeby pokazać mieszkańcom, że się o coś walczy, a nie o to, że się wywalczy. Zgadzam się w stu procentach z tym, co powiedział pan radny Kieraj, że Sejm nie zdąży przyjąć tej ustawy. O tym wie też doskonale pan Prezydent Brejza, który był posłem. My natomiast mamy pokazać mieszkańcom, że walczymy o tę sprawę i nic więcej.

Na koniec jeszcze dodam, że pan Prezydent we wcześniejszej wypowiedzi, pokazał opozycji drzwi. Wydaje mi się, że opozycja powinna skorzystać z tej wypowiedzi i w tym „biciu piany” nie uczestniczyć, tylko wyjść podczas głosowania.

#### Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Chciałbym tylko zwrócić uwagę i dziękuję, że pan podzielił mój pogląd, że ta dyskusja, prowadzona w tym tonie i w ten sposób, przez lewą część sali, jest rzeczywiście zupełnie zbyteczna. Jest to po prostu „bicie piany”.

Głos z sali, bez mikrofonu...

Moja prawa część sali jeszcze nie zabierała w ogóle głosu, oprócz pana Prezydenta, a mam na myśli radnych. Ja jestem Przewodniczącym Rady, a nie Przewodniczącym Prezydenta.

Jeszcze jedna rzecz.

Panie radny, zanim się coś powie, to proponuję to zweryfikować. Podał pan przed chwilą, że na tej sali jest większość nauczycieli. Przypomnę więc panu, że jest ich tylko trzech, w tym jeden nieczynny zawodowo. Najpierw analiza, a potem artykułujemy to, żeby być pewnym co się mówi.

#### Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Z przykrością odbieram to tak, że pan radny Wroński jest za, a nawet przeciw. Gdyby powiedział, że jest za, wszystko byłoby w porządku. Cieszyłbym się, że idzie zgodnie

z kierunkiem oczekiwanym przez większość. W tej sytuacji wszyscy powinniśmy przemówić tu jednym głosem. Będę o to apelował do Państwa i apeluję w tej chwili również. Natomiast potem, pan radny zaprzecza sam sobie, mówiąc, że przez 10 lat, ten Brejza nie wywalczył wyłączenia Miasta z Powiatu. Teraz jednak, kiedy mamy razem przemówić w takim apelu do Sejmu, do wszystkich posłów, senatorów, bez względu na ugrupowania w jakich się znajdują, do marszałka Sejmu, to nagle pan radny Wroński mówi „bicie piany”, co to jest? Nieważne jest to, że jest projekt ustawy, który na następnym posiedzeniu Sejmu najprawdopodobniej będzie miał pierwsze czytanie, to, że korporacje ogólnopolskie zostały zobowiązane od 7 lipca br., w ciągu dwóch tygodni, do wyrażenia opinii w tej sprawie. Ja za kilka dni wyjeżdżam do Starego Sącza na posiedzenie Zarządu Związku Miast Polskich, gdzie również ten temat będzie przedmiotem obrad. Natomiast pan mówi, że to jest „bicie piany”, że nie warto się tym zajmować w ogóle. Ja pana rozumiem, ale niestety w tym złym scenariuszu pana rozumiem. Pan stwierdza, że po tych 10 latach, ten Brejza śmiał dojść do takiego poziomu, w którym o krok jest przed doprowadzeniem do możliwości złożenia wniosku przez Inowrocław w tej sprawie. I co to teraz będzie z nowym Inowrocławiem? Jak ten nowy Inowrocław będzie wyglądał? Miało być przecież po staremu. Ja to rozumiem. Myślę, że z pełną sympatią, mogę to tak podsumować.

Jeżeli chodzi o te drzwi, to proszę tylko, żeby nie zachęcał pan do wychodzenia. Państwo wiecie w jakim kontekście to powiedziałem, więc już nie będę się powtarzał. Proszę, żeby na taką demagogię nie wchodzić.

Marcin Wroński – radny RM:

Ja odnoszę takie wrażenie, ponieważ przez 10 lat słyszymy w mediach, że jest już jakaś ważna konferencja, że jest przełom w sprawie, że jest następny wniosek, i że jesteśmy niby tak blisko. Sami wiemy, że tak naprawdę jesteśmy bardzo daleko od bycia powiatem grodzkim. Pan to doskonale wie i ja to też doskonale wiem. Zależy mi na dobru Inowrocławia, ale wiemy doskonale na czym Wam zależy. Tak naprawdę zależy na pracy dla swoich. Może o to chodzi, żeby kościelny organista nie był już Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego, a dyrektorem Szpitala? Może o to Wam chodzi?

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Panie radny, pana sugestie są na tak niskim poziomie, że brak słów. Jak się nie ma nic do powiedzenia, to lepiej nic nie mówić.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Z zażenowaniem to ostatnie stwierdzenie pana przyjmuję.

Wyobrażam sobie, że siedzi pan na moim miejscu i zaczyna się pan posługiwać takimi argumentami wobec siedzących na tej sali radnych i wobec mieszkańców Inowrocławia. Byłoby mi wstyd.

Stwierdza pan w pierwszej wypowiedzi, że jesteśmy bardzo daleko od podjęcia w tej sprawie decyzji, przez Parlament. Proszę pana, od 10 lat nie byliśmy tak blisko. Tu mija się pan z prawdą, albo mówi pan wręcz nieprawdę. Z przykrością to stwierdzam. Może pan wiedzy nie ma i dlatego pan błądzi. Proszę tylko, niech pan już tego nie

powtarza więcej. Pomimo wielu starań podejmowanych przez nas, przez 10 lat nie było żadnej inicjatywy w Sejmie, która dałaby szansę na zmianę ustawy o samorządzie powiatowym w takim kierunku, aby umożliwić takim miastom jak Inowrocław, składanie wniosków o wyłączenie z powiatu ziemskiego, aby umożliwić w praktyce realizację takiej zasady: „jedno miasto jeden gospodarz,” wybierany przez mieszkańców Inowrocławia. Rada Miejska byłaby jednocześnie Radą Powiatu, Prezydent - jednocześnie Starostą i wszystkie sprawy z zakresu administracji byłyby załatwiane w jednym miejscu, przez jeden organ. Tego oczekują mieszkańcy - sprawności działania. Nie byliśmy jeszcze tak blisko. W związku z tym, pana stwierdzenie, że jesteśmy bardzo, bardzo daleko, mija się ze stanem rzeczywistym.

#### Grzegorz Kaczmarek – Wiceprzewodniczący RM:

Panie Przewodniczący, ja tak słucham i zastanawiam się, czy na tej sali są radni miejscy, czy radni powiatowi? Zastanawiam się też, czy ci, którzy tak negatywnie się wypowiadają, składali przysięgę, że będą pracować dla dobra mieszkańców miasta Inowrocławia, czy nie?

Dużo padło tu słów negatywnych, a pomimo to chciałbym powiedzieć, że wyłączenie miasta z powiatu ziemskiego i utworzenie powiatu grodzkiego wiąże się z dużymi korzyściami, jak między innymi - przejęcie dróg. Drogi są bardzo ważnym nerwem gospodarki. Po przejęciu dróg przez Miasto, byłyby one zarządzane przez jednego gospodarza.

Drugą taką ważną sprawą jest działalność kulturalna, która także podlegałaby jednemu gospodarzowi. Na przykład Muzeum Jana Kasprowicza zawsze było miejskie, a teraz jest powiatowe. Kolejny przykład to Młodzieżowy Dom Kultury „Pszczółka”, który jest powiatowy, a w większości korzystają z niego dzieci i młodzież z miasta.

Jeśli chodzi o sprawy związane z miastem na prawach powiatu, to Inowrocław, już przed wojną, a także po wojnie tj. od 1973 r. do 1975 r. miał takie prawa. Jeszcze na marginesie dodam, że w 1241 r. był tu kasztelan grodzki. Ma to więc również historyczne znaczenie. Warto zatem się zastanowić i poprzeć starania Miasta.

#### Elżbieta Jardanowska – radna RM:

Nie wiem, czy to moje wystąpienie jest zasadne, bo wspominaliście Państwo, że ekonomicznie uzyskanie praw miasta powiatowego, przeniesie się bardzo na koszty naszego Miasta. Ja, jako nie ekonomista, też myślę o kosztach, ale widzę także tę drugą stronę. Kiedy mówiłam koleżankom z pracy, z jednej i drugiej szkoły, jaki jest temat dzisiejszej sesji Rady, to generalnie uważają, że byłoby to dobre rozwiązanie. Byłoby dobrze, przynajmniej dla oświaty, dlatego, że polityka oświatowa wtedy byłaby jasna, przejrzysta, czysta i w jednym ciągu. W dniu dzisiejszym Miasto nadzoruje przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja. Natomiast w tym miejscu ta współpraca się urywa. Miasto, jako jednostka, nie ma wpływu na to, co dziecko będzie robiło dalej. Sami wiemy z doświadczenia, jak to jest, kiedy dziecko, czy wnuk zdają do liceum. Jaka jest to gonitwa i stres. Jeden z radnych zwrócił uwagę, że tych miejsc jest mniej, a Miasto mając świadomość ilości dzieci byłoby odpowiedzialne za to, żeby każde nasze dziecko znalazło swoje miejsce edukacyjne, żeby nie obciążać rodziców tą dodatkową gonitwą.

Następna sprawa, to jest sprawa językowa.

Proszę Państwa, niestety w wielu naszych szkołach, na co też moje koleżanki zwracały uwagę, kształcimy językowo po to, żeby kształcić. Dziecko w naszej podstawówce

i gimnazjum, uczy się jakiegoś języka, a następnie idzie do liceum, gdzie absolutnie nie kontynuuje tego języka. Po prostu spotyka się z zupełnie nowym i zaczyna naukę od początku. Dobrze byłoby zatem, żeby ta polityka miejska była jednolita dla wszystkich szkół od samego początku. Jak na pewno Państwo wiecie, za chwilę dla wszystkich dzieci w klasach, również przedszkolnych, przygotowujących się do szkoły, obowiązkowa będzie nauka języka. Tego też nie będziemy mogli zagwarantować w przypadku, kiedy dzielimy nasze szkolnictwo. Może ja na to patrzę nieco inaczej, ale patrzę pod kątem człowieka, mieszkańca miasta. To nie zawsze się sprowadza do tego, że tylko papierek w jednym miejscu podpisujemy, albo jedna i ta sama osoba może to załatwić, czy w jednym budynku możemy to załatwić. Czasami ma to wpływ na nas gdzieś tam po drodze. Dobrze byłoby, żeby ta polityka oświatowa mogła być jednolita. To jest po pierwsze. Po drugie, chciałabym powiedzieć do pana radnego Wrońskiego, że trochę się w pana wypowiedzi zgubiłam. Jest tak, że jak Prezydent nie robi nic, to jest źle, a jak robi, jest jeszcze gorzej. Zgubiłam się, powiem szczerze. Myślę, panie radny, że naszemu Prezydentowi, w tym momencie, chodzi po prostu o to, żebyśmy nie powoływali się tak często na historie powiatowe miejskie, tylko, żebyśmy zaczęli patrzeć perspektywicznie na wprost, otworzyli sobie szanse. To, że pan złoży wniosek (spróbuję powiedzieć to pana językiem, jeśli coś źle powiem, to przepraszam), czy poprze wniosek, żeby sobie na przykład któryś z pana kolegów kupił działkę i my ją przekształcimy, to wcale nie znaczy, że w tym samym roku, on sobie na tej działce coś wybuduje. Dajmy też sobie, jako Radzie, taką furtkę, taką drogę, taką perspektywę i zrobmy taki krok do przodu. Poprzyjmy to, dajmy sobie szansę na otwarcie takiej drogi, a wtedy zobaczymy, czy z niej skorzystamy, panie Wroński. Tak sobie myślę, że wtedy będziemy się bić na argumenty, pan i Prezydent, i wszyscy tu zasiadający. Chciałabym, żeby nasza Rada stworzyła szansę, abyśmy mogli pójść do przodu.

#### Magdalena Łośko – Wiceprzewodnicząca RM:

W mojej opinii, to właśnie teraz jesteśmy o krok od umożliwienia Inowrocławowi takiej możliwości, aby stać się miastem na prawach powiatu. Wydaje mi się, że doskonale wiedzą o tym Państwo radni z opozycji. Doskonale zdają sobie sprawę i podejrzewam, że właśnie dlatego przejawiają ten opór, który teraz widzimy na sali. Cieszy mnie jeden fakt, że pan radny Wroński jest za tą inicjatywą. Dziwi mnie jednak stwierdzenie, że mimo wszystko nie będzie głosował za tą uchwałą. Apeluję zatem serdecznie do pana radnego Wrońskiego, aby, skoro jest za taką inicjatywą, jednak zagłosował za tą uchwałą. Myślę, że przyniesie ona wiele korzyści dla Inowrocławia. Przecież już teraz dostrzegamy wiele problemów z punktu widzenia Inowrocławia, które funkcjonują i dobrze o tym wszyscy Państwo wiecie. Przecież to już teraz dublują się różnego rodzaju instytucje. Wiele razy już podnosiliście Państwo radni takie kwestie, że jest to strata pieniędzy naszych, czyli podatników. Bardzo serdecznie apeluję do wszystkich radnych, szczególnie do pana radnego

Wrońskiego,  
o pozytywne przyjęcie tej uchwały.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Moi przedmówcy mówili różnie odnośnie tego, czy chcemy być powiatem, czy nie. Ja się w stu procentach zgadzam z panem radnym Wrońskim, że my już od 10 lat powinniśmy być powiatem. Jednakże proceduralnie i ustawowo nie możemy nim być. Dzisiaj wspieramy inicjatywę Sejmu, która w jakiś sposób da nam możliwości prawne, żebyśmy się tym powiatem stali. To, że dzisiaj nie jesteśmy powiatem, to błąd. Macie rację. My chcemy być powiatem i myślę, że będziemy tak szybko, jak tylko będzie to możliwe. Łatwiej będzie mieszkańcom, inwestorom itd., procedować w jednym organie. To chyba wszyscy się z tym zgadzamy. To, że nie będziemy musieli uzgadniać chociażby „głupiej” wycinki drzew, zjazdów i jeszcze wiele innych spraw i czekać na te uzgodnienia miesiącami, to też jest chyba duży plus. My dzisiaj wspieramy inicjatywę, a nie decydujemy, czy będziemy powiatem, czy nie. Ja wyrażam swoją opinię, że powinniśmy być powiatem i to nie dlatego, jak mówił pan Wroński, że chcemy mieć pracę dla swojaków, że ci swojacy radni utracą swoje mandaty w powiecie w takiej sytuacji. Trudno, taka jest procedura, tak działa samorząd. Te mandaty zostaną zlikwidowane. Ale jak powiedziałem, liczę na to, że wszyscy radni dzisiaj, zakopujemy topory i głosujemy wspólnie za tą inicjatywą.

Marcin Wroński – radny RM:

Ad vocem.

Zostałem wiele razy „wywołany do tablicy”, dlatego poprosiłem o głos. Jeśli chodzi o swojaków, to nie miałem na myśli tylko radnych, ale szerzej, Waszą rodzinę polityczną, oczywiście.

Są takie apele, że bym głosował za przyjęciem tej uchwały. Kiedyś słyszałem takie fajne porównanie, które odniosę do naszej sytuacji. Jestem za bezpieczną Polską, dlatego jestem za wysłaniem wojsk polskich do Iraku. Jestem za bezpieczną Polską, dlatego jestem przeciwny wysłaniu wojsk polskich do Iraku.

Jestem za powiatem grodzkim, ale w tej formie niestety nie będę mógł zagłosować.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Jestem za, a nawet przeciw.

Patryk Kaźmierczak – radny RM:

Chciałbym tylko powiedzieć, że w czerwcu Senat RP skorzystał ze swego, szczególnego konstytucyjnego uprawnienia i wniósł do Sejmu projekt tej ustawy. Pragnę zapewnić pewnych radnych, którzy podnosili ten wątek, że ja akurat osobiście mam „zielone pojęcie” o tym projekcie ustawy, bo bardzo dobrze się z nim zapoznałem. Także twierdzenie, że nie mam „zielonego pojęcia”, jest kłamstwem.

Panie Przewodniczący, skoro dyskutujemy nad tym ważnym dla naszego miasta stanowiskiem, pragnąłbym zacytować fragment projektu tej ustawy. Tutaj jest napisane, że uznano, iż miasta średniej wielkości, w których zamieszkuje znaczna



ilość mieszkańców, czyli te miasta, których liczba mieszkańców przekracza 70 tysięcy, powinny mieć prawo ubiegania się o status powiatu.

My odpowiemy sobie na pytanie, czy popieramy stworzenie prawnych możliwości ubiegania się o status miasta na prawach powiatu, czy też nie. Czy otwieramy się na debatę na ten temat, na dyskusję na temat Inowrocławia, czy też nie? Czy z jakiś powodów nie chcemy debaty i nie chcemy dyskusji. Ja osobiście chcę debaty na ten temat. Chcę debaty na temat miasta na prawach powiatu Inowrocławia. Ale jeśli nie będzie tego projektu ustawy, to nie będzie o czym debatować. Szanowni Państwo, jeszcze raz podkreślam, jestem za debatą, jestem za dyskusją i opowiadam się w pełni za stworzeniem prawnych możliwości uzyskania miast powyżej 70 tysięcy mieszkańców, statusu miast na prawach powiatu. Jestem za.

#### Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Trochę elementu humorystycznego przyda się?

Panie radny Rosiński, odczytam pana pytanie zadane w dniu 20.06.2007 r. na sesji Rady Miejskiej, gdy debatowaliśmy nad projektem uchwały dotyczącej wyrażenia woli zainicjowania czynności zmierzających do przyznania gminie miastu Inowrocław statusu miasta na prawach powiatu: „czy kondycja Inowrocławia, zarówno na dzisiaj liczona, jak i ta za kilka lat, pozwoli na to, że dodatkowe obciążenia, które wynikają z ewentualności zaakceptowania i przeprowadzenia procedury dotyczącej zmiany funkcji Inowrocławia w sensie formalnym i prawnym będą mogły być realizowane? Zarówno w tym materiale, jak i z wcześniejszych wypowiedzi pana Prezydenta wynika oraz z własnych obserwacji, to powiem, że nie widzę takich przesłanek. Jeżeli pan Prezydent przekona mnie mechanizmami ekonomicznymi, które są dla mnie czytelne i jednoznaczne, to jestem skłonny ten projekt uchwały poprzeć”.

Proszę Państwa, to pytanie, które zadał pan radny Rosiński wówczas, wiele lat temu, dzisiaj zgłosił inny radny opozycji. Jakby się Państwo zamienili rolami, ale pytanie pozostało. Wówczas radny Świątkowski pytał o drogi i finansowanie. Dzisiaj inny radny, zadaje to samo pytanie. Pomimo tylu lat, jakie upłynęły od tego momentu, problem pozostał. Takie jest podsumowanie z mojej strony. Tylko, że wówczas 20 czerwca 2007 r. za projektem uchwały głosowało 14 radnych, przeciw był 1 radny, wstrzymał się 1 radny.

Moi drodzy, jeszcze raz powtórzę, że ci, którzy będą dzisiaj za, są za otwarciem tych drzwi, po to, abyśmy mogli zapytać mieszkańców Inowrocławia, przedstawić argumenty za, przedstawić wszelkie symulacje i prosić o wsparcie do złożenia wniosku do Rady Ministrów o wyłączenie miasta Inowrocławia z powiatu ziemskiego, bo taki jest interes naszego miasta i interes mieszkańców. Jest to sprawne zarządzanie, pozostawianie środków finansowych, również podatków płaconych przez mieszkańców Inowrocławia w budżecie Miasta, jeden organ do załatwiania wszelkich problemów administracyjnych, jeden gospodarz, jedno Miasto. Jeżeli ktoś ma inne zdanie, to oczywiście może to zdanie wyrazić, ale najlepiej byłoby, gdyby to wyraził w tej debacie, jaka nastąpi po prawnym umożliwieniu nam złożenia wniosku, a nie w tej chwili. Jak można być przeciwko wprowadzeniu prawa w Polsce, które da możliwość złożenia wniosku o rozpatrzenie merytoryczne

argumentów, podniesionych przez Inowrocławian o wyłączenie naszego miasta z powiatu ziemskiego? Jak można być takim, aby zabierać możliwość udziału w debacie mieszkańcom Inowrocławia, nad takim wnioskiem? Bo ci, którzy są przeciwko możliwościom prawnym wprowadzenia dla wszystkich miast w Polsce kategorii powyżej 70 tysięcy mieszkańców, takiego rozwiązania, są tak naprawdę za zamknięciem ust mieszkańcom Inowrocławia. To jest niezrozumiałe. Ja wierzę głęboko, że ta dyskusja, jaka się tu toczyła, pozwoli na to, że Wysoka Rada podejmie uchwałę w tej sprawie. W ten sposób również będziemy mieli wszyscy czyste sumienie, że wykorzystaliśmy wszystkie możliwości w trosce o zapewnienie jak najlepszego rozwoju naszego miasta, jakie mieliśmy w tym 2015 roku, w trakcie tej kadencji Rady, wspólnie, Państwo jako Rada i moja skromna osoba jako Prezydent Miasta Inowrocławia. Apeluję o głosowanie za.

Tomasz Marcinkowski – radny RM:

Zamykam punkt zapytania i dyskusja.

Zanim przystąpimy do głosowania, chcę powiedzieć i myślę, że jestem wyrazicielem większości z Państwa, że obok takich spraw jak obwodnica dla Miasta Inowrocławia, stworzenie możliwości dla naszego miasta wyłączenia z powiatu ziemskiego, jest również taką fundamentalną sprawą. Z uwagi na to, że jest to tak ważny problem i czynię to w trybie § 35 Statutu Miasta Inowrocławia, aby przeprowadzić w tej sprawie głosowanie imienne. Ponieważ jest to wniosek formalny, proszę o jego przegłosowanie.

Kto z radnych jest za takim wnioskiem?

Głosowanie:                    **za - 14, przeciw – 1, wstrz. się – 0.**

Wniosek uzyskał większość, w związku z tym, proszę o przygotowanie kart do głosowania.

Ogłaszam 5 minutową przerwę.

Po przerwie.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Przekazuję sekretarzowi obrad 23 karty do głosowania i proszę o ich rozdanie. Każdy radny obecny na sali otrzymał kartę do głosowania.

(Grażyna Dziubich i Stanisław Skoczylas - nieobecni na sesji w dniu 13 lipca 2015 r. Jan Koziarowski i Ryszard Rosiński - wyszli z sali obrad przed głosowaniem.)

Sekretarz obrad oddał Przewodniczącemu Rady 4 karty do głosowania.

Proszę Państwa, zgodnie z przekazaną przez sekretarza dzisiejszych obrad informacją, z 23 kart, które wręczyłem sekretarzowi, zostały 4 karty. W związku z tym udział w głosowaniu powinno wziąć 19 radnych. Głosowanie imienne polegać będzie na tym, że na przekazanych Państwu kartach do głosowania należy wpisać imię i nazwisko. Proszę o tym nie zapomnieć. Będę wyczytywał radnych z imienia i nazwiska, według listy, którą Państwo podpisywali na dzisiejszą sesję. Proszę o

podejście i oddanie kart do głosowania. ( Karty do głosowania stanowią **załącznik nr 5** do protokołu.

Przewodniczący wyczytywał radnych z listy obecności. Wyczytani radni podchodzili i oddawali kartę do głosowania.

Radni: Maciej Basiński, Andrzej Kieraj, Anna Mikołajczyk-Cabańska, Marek Słabiński, Marcin Wroński – nie brali udziału w głosowaniu, wyszli z sali obrad w trakcie głosowania pozostawiając niewypełnione karty na stole.

Pragnę zwrócić Państwa uwagę, także uwagę mediów (podkreślam to), że w drugiej z punktu widzenia ważności spraw dla miasta Inowrocławia, fundamentalnej sprawie, część radnych nie wzięła udziału w głosowaniu. Uważam, że jest to skandal. Zdaje się, że ci Państwo umieją tylko psuć i pokazywać co jest złe.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia jednogłośnie (14 – za, przeciw – 0, wstrz. się – 0) podjęła uchwałę nr **X/95/2015** w sprawie stanowiska dotyczącego senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Kodeks wyborczy.

Uchwała stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

**Ad.4 Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podziału Miasta Inowrocławia na stałe obwody głosowania** – (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 7** do protokołu).

Małgorzata Bartoszcze – Kierownik Referatu Organizacyjnego:

Przedstawiła projekt uchwały wraz z załącznikami i uzasadnieniem.

Zapytania do projektu uchwały i dyskusja:

Głos zabrała radna Anna Trojanowska.

Anna Trojanowska – radna RM:

Chciałabym bardzo podziękować za to, że dzisiaj udało się tę uchwałę wywołać, ponieważ był to wniosek, złożony w czasie trwania dyżurów radnych. Była to również moja interpelacja. Bardzo mocno chciałabym podziękować panu Prezydentowi za to, że udało się to w tak szybkim trybie załatwić. Już w najbliższym referendum

i wyborach, ci ludzie, będą mogli głosować tak, jak jest im najwygodniej, w myśl zasady, że każdy powinien mieć równy dostęp do wyborów. Dziękuję w imieniu mieszkańców mieszkań chronionych.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia jednogłośnie (18 – za, przeciw – 0, wstrz. się – 0) podjęła uchwałę nr **X/96/2015** zmieniającą uchwałę w sprawie podziału Miasta Inowrocławia na stałe obwody głosowania.

Uchwała stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

**Ad.5 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia obwodów głosowania w zespole sanatoryjno-szpitalnym i sanatoriach w referendum ogólnokrajowym, zarządzonym na dzień 6 września 2015 r.** – projekt uchwały stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Małgorzata Bartoszcze – Kierownik Referatu Organizacyjnego:  
Przedstawiła projekt uchwały wraz z załącznikiem i uzasadnieniem.

Zapytań i głosów w dyskusji do projektu uchwały nie było.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia jednogłośnie (19 – za, przeciw – 0, wstrz. się – 0) podjęła uchwałę nr **X/97/2015** w sprawie utworzenia obwodów głosowania w zespole sanatoryjno-szpitalnym i sanatoriach w referendum ogólnokrajowym, zarządzonym na dzień 6 września 2015 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

**Ad.6 Zakończenie obrad.**

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, zamykam **X** sesję Rady Miejskiej Inowrocławia.

Sesja trwała od godz. 10<sup>00</sup> do godz. 11<sup>50</sup>.

**Przewodniczący  
Rady Miejskiej Inowrocławia**

**Tomasz Marcinkowski**

Sekretarz obrad

Janusz Radzikowski

Protokółowała: Maria Legwińska

Do protokołu dołącza się również nagranie sesji RMI na płycie CD.

